

dla Pracujących

przy Parowozowni Głównej

w Słupsku.

4

Praca z języka polskiego.

oprac. W.Jarocki - A.Stolarczyk.

-W Y W I A D

Dnia 28.03.1973 roku przeprowadziłem wywiad wraz z kolegą u emerytowanego kolejarza, byłego maszynisty Parowozowni Głównej w Słupsku. Emeryt ten kolejno opowiedział nam jak przeżył lata szkoły i pracy aż do emerytury. I tak...

*Szezebrzyni*  
Władysław Biłgorajski ur. 14.03.1912r. w Szezebrzyni pow. Zamość. Jest synem kolejarza. Jako młody człowiek był uczniem szkoły podstawowej w Rodzinnej wsi. Po ukończeniu szkoły podstawowej i trzy letniej szkoły zawodowej prowadził gospodarstwo. Dopiero w 1931 roku pracował w Cukrowni Klemensów, w zakładzie tym pracował jako pomocnik maszynisty na kolejce wąskotorowej. W 1936 roku przeniósł się do Zamościa i tam pracował aż do wojny. W mieście tym pracował na kolei jako pomocnik maszynisty. Władysław Biłgorajski był jeszcze młody m więc nie przestraszył się wojny, która zastała go w Zamościu. Podczas okupacji pracował jako pomocnik maszynisty. W 1944 roku znalazł się w kolumnie parowozowej jako maszynista. W 1945 roku przyjechał do Słupska. I tu pozostał na stałe. W Słupsku pracował w tutejszej Parowozowni. Po zakończeniu wojny pragnął ukończyć Technikum Kolejowe w Bydgoszczy. Po ukończeniu technikum wyjechał na kurs instruktorów do Warszawy. Po ukończeniu tego kursu nie pracował jako maszynista lecz jako Dyspozytor Oddziału. Na tym stanowisku pracował od 1965 do 1972 roku. Przyczyną tak szybkiej zmiany stanowiska była katastrofa, która spotkała go podczas pełnienia obowiązków służbowych. Podczas pracy awansował i zdobywał wyróżnienia. Wiele odznaczeń pokazał nam by odświeżyć Dobrą i wzorową pracę na kolei. Odznaczenia, które otrzymał to: Srebrna odznaka którą otrzymał za przodownictwo we współzawodnictwie planu 6-letniego. ~~Za~~ w roku 1952. Zaś w 1955 roku otrzymał medal 10-letniaga. Polski Ludowej.

Pan Biłgorajski po dziś dzień spotyka ludzi, których sobie bardzo ceni. Najbardziej z cenionych sobie ludzi, których wymienił to: obecny Naczelnik Oddziału Trakcji inżynier Stanisław Krypel. Pan Władysław mówi, że „człowiek ten woli zwolnić czterech starych niewykwalifikowanych pracowników jak jednego ucznia.“

Pan Biłgorajski zajmuje się obecnie pszczelarstwem.

*DL*